Nro. 187.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 13go Listopada 1794.

Gazety CLXXX.

AUSTRYA.

Zdarzenia woienne.

Z Relacyi pod 28. Października z głowney kwatery *Schwetzingen* do Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* nadesłaney pokazuie się, iż armia *Pruska* począwszy od dnia 21. aż do dnia 23. z *Hundsrücken* i z *Nahe* ku *Seltz* reyterowała się, a ztąd przez *Ren* przeszła.

Skombinowane korpus *Pruſkie* Jenerała Poruczka dziedzicznego Xięcia Hohenlohe przeſzło także *Ren* pod *Oppenheim* i opanowało prawy brzeg od *Gernsheim* począwſzy aż do *Menu*. Jenerał Porucznik *Beniowſki* z woyſkiem C. Królewſkiem przy armii Pruſkiey znayduiący ſię wyſłał do *Moguncyi* przeznaczony dla tey fortecy Garnizon, a z reſztą ſwoiey dywizyi wyciągnął Kordon po nad *Ren* od *Gernsheim* do *Nordheim*.

Nieprzyiaciel opanował natychmiaſt opuſzczone okolice, i zbliżył ſię tak ku fortecy *Moguncyi*, iakoteż ku ſtanowiſkom koło *Koblentz* po obudwóch brzegach rzeki *Mozelli*.

Ponieważ C. Królewſki Jenerał Major *Nauendorf* wraz z ſwoiem korpuſem nie tak łatwo od *Nethe* mógł bydź wyparowany, gdyby nieprzyiaciel drogą od *Bonn* ku *Koblenz* awanſował, ile, że tey płaſzczyzny C. Królewſkie baterye na prawym brzegu *Renu* wyſypane doſiągać mogły; dla tego on obſzedł tę rzekę przez *Altenahr* i *Meyen*, gdy w tymże czaſie inne iego kolumny ku *Kaiſerſeſch* i *Kochheim* awanſowały. W widocznem więc przekonaniu ſię o zamiarze nieprzyiaciela: ażeby Jenerała

Nauen-

Nauendorfa odciął od *Coblenz* ofądził teęże za rzecz nie uchronną reyterować fię ku *Coblenz* dla złączenia fię tam z korpufem C. Królewfkiego Jenerała Porucznika *Melas*.

Po prawym brzegu *Mozelli* nieprzyiacielfka *Mozelfka* armia awanfowała aż do *Kirn i Caftelaun* oraz wefzła do *Bingen*.

Dnia 22. wtargnął nieprzyiaciel z przednią ftrażą do 20,000. wynofzącą przez *Pöllich i Bonn* aż do tak nazwaney *białey wieży* przy *Andernach*, i aż do *Kerlich*. Tak tedy powątpiewać iuż nie było można o attaku miafta *Coblentz*, a gdy pozycya na lewym brzegu *Mozelli* iuż przed tém za taką była uznana, iż fię w niey utrzymać nie można, dla tego od Jenerała *Melas* opufzczona, i Jenerałowi *Nauendorf* przydawfzy onemu 4. kompanie pogranicznych *Wołochów* zoftawiona zoftała.

Dnia 26. wkraczał nieprzyiaciel w licznych kolumnach od *Pöllich*, *Weiffenthurn i Achtendungen* pod zafłoną fwoich bateryi coraz bliżey, wyparował pomimo naymocnieyfzego ognia z fortecy *Ehrenbreitftein* i z bateryi na prawym brzegu *Mozelli* wyfypanych fwoią Kawaleryą nafze woyfka z fzańców ftabo ofą-

osadzonych, i wziął kilku Wołochów w niewolę

Reszta C. Królewskiey piechoty przeprawiła się tym czasem przez *Mozallę*, i zebrała za sobą mosty.

Nieprzyiaciel wystawił natychmiast wiele bateryi, i począł z nich dawać ognia do miasta, na który z 4. naszych bateryi iak naysilniey odpowiadano. Obopólna Kanonada trwała przez 2. godzin. Mocny nasz opór był powodem, iż nieprzyiaciel przez trębacza wezwał miasto do poddania się. Ażeby więc maiątek mieszkańców w niwecz nie był obrocony, osobliwie kiedy iuż pewną było rzeczą, iż się w mieście utrzymać nie można, ile żeby reyterada przez *Ren* o kilka dni poźniey dla awansowania nieprzyiacielskiego ku górze bardzo niebespieczną stać się mogła, ponieważ most na *Renie* dla kamienistego gruntu, którego się kotwice nie trzymaią łatwo zepsuć było można, opuszczone zostało miasto o 8. godzinie w wieczor po przewiezieniu Artylleryi, i spokoynem przeprawieniu się reszty woyska przez *Ren.*

Most potém przeprowadzono za wyspę, *Niederwerder* i oświadczono nieprzyiacielowi, że ieżeliby w mieście cokolwiek, alboteż pobliżkie pałace psować

wać miał, tedy *Coblentz* z fortecy *Ehrenbrei ſtein* w mogiłę gruzów obrócony, i Garnizon zniſzczony zoſtanie.

POLSKA.

Dalſza kontynuacya Liſtu Jenerała Ferſena do Króla Jmci Polſkiego.

Jeſt moiem żądaniem, aby te wſzyſtkie oſoby odeſłane były do korpuſu pod mą kommendą, a prędkie ich oddanie pomnoży we mnie chęć, którą mam uczynić z moiey ſtrony tyle, co mogę i co odemnie zależeć będzie. W nadziei, że uſiłowania ciągle nadaremne przywrócą w *Polſzcze* ſtałą i zbawienną ſpokoyność, i że w tym ieſzcze roku będę mògł oświadczyć W. K. Mci uſzanowanie uprzedzaiąc proſzę W. K. Mci, abyś ten hołd przyiął, iako i uczucia, z któremi mam honor bydź W. K. Mci nayniżſzym ſługą

Baron de Ferſen.

Odpis Kròla Jmci dnia 15. *Października* z Warſzawy.

Mości Panie! klęſka przez część woyſka *Polſkiego* na dniu 10. Paździer-
ka

ka poniesiona, iakożkolwiek nam iest bolesna, osobliwie przez stratę szacownego ze wszech miar męża, który ma tę zasługę, iż na nowo dał początek niepodległości swoiey Oyczyzny, nie mogła iednak wzruszyć stałości tych, którzy przysięgli albo zginąć, albo odzyskać wolność swoią.

Nie zadziwi to WMćPana, iż sposob iakim nam proponuiesz uwolnienie ieńców *Rossyiskich* i zakładów, które trzymamy, dla zabespieczenia losu *Polaków* do Moskwy zabranych, wcale dla nas przyzwoitym bydź nie może.

Jeżeli WMćPan możesz starać się o wolność swoich współziomków przez uwolnienie zatrzymanych w iego kraiu *Polakòw*, bardzobym chętnie w ten czas przyłożył się do uskutecznienia żądań iego.

STANISŁAW AUGUST KROL.

List naywyższey Rady Narodowey do Obywatela Tadeusza Kościuszki dnia 15 *Pazdziernika pisany.*

„ Ilekroć Rada naywyższa mieć będzie dogodną okoliczność okazywania ci, z iaką troskliwością o Tobie pamięta, iak

iak ią czule los twóy dotyka, słowem, iak cię poważa, żadney takowey milczeniem nie przepuści. Zdanie Rady, aby w zamianę osoby twoiey uwolnić wszystkich ieńców nieprzyiaciela, aby wolność swoią każdy z nas za twoią poświecił, iest głosem ludu całego.

Jeżeli tak szlachetna propozycya nieprzyiemną Rządowi *Rossyiskiemu* wydawać się będzie, okaże on tem samém światu: co za wartość do twey osoby, a przeciwnie iak małą do właściwych swych poddanych przywiązuie.

Doświadczasz *Naczelniku!* z towarzyszami niewoli (wedle nam danych wiadomości) postępowania ludzkiego. Doświadczali go zawsze ieńcy *Rossyiscy*, i osoby tegoż narodu przez Rząd zabespieczone, którym wszystkim w miarę wiadomości o Tobie, obchodzenia się z Tobą i wspołobywatelami naszymi słodzić przykrość ich stanu niewolnego przyrzekamy.

Na dniu wczorayszym postanowiła Rada mieć raz na zawsze w mieyscu Sessyi swoich umieszczony twòy wizerunek.

Umysł,

Umyſł, i ſerce naſze naymniey tey pamiątki potrzebuią, lecz o! iak miła ieſt dla nas każda oznaka, która Obywatelſkie między tobą, nami, i Oyczyzną związki dowodzi!

Prezyduiący w Radzie mam ten obowiązek urzędu za pomyślny, i dogodny oſobiſtemu uczuciu memu, który mi nakazuie podpiſem ſtwierdzać, co o Tobie *Rada naywyżſza* z całym Ludem *Polſkim* w nayżyczliwſzych chęciach i myśli, i mówi.

Odbieram zlecenie od Króla Jmci oświadczyć ci Naczelniku czułość nad loſem twoim, i wyrazy iednoſtaynego ſzacunku. Dan na Seſſyi Rady.

JGNACY POTOCKI Prezyduiący.